



KACPER ROSNER-LESZCZYŃSKI
Uniwersytet Wrocławski
Instytut Historyczny
ORCID: [0000-0002-5464-6611](https://orcid.org/0000-0002-5464-6611)

***Polanica-Zdrój. Pierwsze dni, pierwsze lata*, red. Robert Serafin, Polanica-Zdrój: Towarzystwo Miłośników Polanicy, 2021, ss. 125 [128]¹, ill.**

Dzieje ziemi kłodzkiej od lat cieszą się zainteresowaniem badaczy, o czym świadczą kolejne syntezy, studia, monografie, wydawnictwa źródłowe i periodyki. Sygnalizowany fenomen dotyczy również Polanicy-Zdroju. To tam począwszy od lat 70. XX w. działa Towarzystwo Miłośników Polanicy (dalej: TMP), aktywnie włączając się w promocję historii lokalnej. Nie sposób omówić w tym miejscu wszystkich inicjatyw podejmowanych przez TMP, ale na szczególną uwagę zasługuje działalność wydawnicza. Zrzeszenie wydało m.in. dwutomową publikację poświęconą historii miasta², wspomnienia polanickich pionierów³, wydawnictwa albumowe⁴ oraz najnowszą książkę: *Polanica-Zdrój. Pierwsze dni, pierwsze lata*, która jest przedmiotem niniejszego omówienia. Składa się ona z trzech zasadniczych działów: wspomnień pionierów (s. 7–39), wspomnień o pionierach (s. 43–89) i wypisów z prasy (s. 93–127).

Jeśli chodzi o relacje, to część z nich pochodzi z publikacji *Wspomnienia pionierów i o pionierach* wydanej w 1997 r.⁵, co zostało zresztą odnotowane we

¹ Ponumerowano 125 stron, pominięto kolejne trzy strony.

² *Polanica Zdrój wczoraj i dziś*, t. 1: *Księga pamiątkowa 1347–1946*, red. Henryk Grzybowski, Polanica-Zdrój–Nowa Ruda, 2006; t. 2: *Księga pamiątkowa 1945–2005*, red. Krystyna Jazienicka-Wytyczak, Polanica-Zdrój–Nowa Ruda, 2006.

³ *Zakochani w Polanicy. Wspomnienia pionierów i o pionierach*, red. Bolesław Jaśkiewicz, Duszniki-Zdrój 1997.

⁴ Przykładowo: Anna Śliwak-Fortas, Henryk Grzybowski, *Polanica Zdrój: czas, przestrzeń, architektura*, Polanica-Zdrój 2008.

⁵ *Zakochani w Polanicy*.

Wstępie (s. 3). Wspomnienia spisane w latach 70. i 80. XX w. prezentują za-
wyczaj charakterystyczną dla tamtego okresu narrację. W relacjach i opisach
pojawiają się takie określenia, jak „wyzwolenie” ziem polskich (w domyśle przez
Armię Czerwoną) (s. 25) czy „repatriacja” do Polski (w 1945 r.) (s. 25). Co prawda
recenzowana publikacja nie ma charakteru rozprawy naukowej, niemniej warto
byłoby rozważyć dodanie krótkiej informacji (np. we *Wstępie*), która wyjaśniłaby
kwestie związane z nazewnictwem⁶. Relacje pierwszych polskich polaniczian są
dość różnorodne i prezentują rozmaite etapy formowania się wielu sfer życia co-
dzienne. Poruszają wątki dotyczące szkolnictwa, służby zdrowia, działalności
poczty czy przemysłu. Szczególnie ciekawe są relacje Bronisławy Wójtowicz
i Eugenii Kupke, które aktywnie włączyły się w organizowanie opieki socjalnej
i służby zdrowia w tym rejonie.

Druga część pracy, zatytułowana *Wspomnienia o pionierach*, przedstawia
losy wybranych postaci związanych z powojenną Polanicą-Zdrojem. Opracowane
mikrobiografie już wcześniej ukazywały się chociażby na łamach „Nieregularni-
ka Polanickiego” czy w pracy *Polanica Zdrój wczoraj i dziś*. W recenzowanym
tomie zaprezentowano m.in. sylwetki pierwszego powojennego proboszcza – ks. Ma-
riana Berga, związanego z lokalnym uzdrowiskiem płk. Witolda Cieślińskiego,
pierwszego burmistrza Kazimierza Dąbrowskiego, jak też bibliotekarza Kazimie-
rza Guzika. Część biograficzna dopełnia relacje, przywołuje wątki niebanalne,
które nie zostały opisane w materiale wspomnieniowym. Tu dla przykładu warto
wspomnieć o biogramie Alojzego Milki, który całe swoje życie poświęcił prowa-
dzeniu fotograficznej kroniki Polanicy-Zdroju i Dolnego Śląska⁷.

W trzeciej części recenzowanej pracy zebrano „wycinki” prasowe dotyczące
Polanicy-Zdroju. Wykorzystano „klasyczne” tytuły regionalne: „Dziennik Za-
chodni”, „Naprzód”, „Polskę Zachodnią”, „Trybunę Robotniczą”. Sięgnięto także
do mnie oczywistych periodyków – „Dziennika Łódzkiego”, „Echa Krakowa”,
„Życia Częstochowy” i „Życia Radomskiego”. Przedrukowane artykuły w pełni
nawiązują do tematu przewodniego publikacji. Przekrojowo ukazują nie tylko
sukcesy, ale i problemy, z którymi musiała mierzyć się miejscowa społeczność
w pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej. Wypada jednocześnie
zauważyć (w kontekście całej pracy), że w odwołaniach do prasy lub wydawnictw

⁶ Szerzej m.in.: Małgorzata Ruchniewicz, *Tzw. repatriacja ludności polskiej z ZSRR w la-
tach 1955–1959*, „Dzieje Najnowsze”, 31 (1999), 2, s. 171–172.

⁷ Część z nich zaprezentowana została na stronie: www.aloizy.milka.pl (dostęp: 3 XII 2023).

zwartych należało podać zakres stron. Pełne dane bibliograficzne ułatwiłyby badaczom i bardziej dociekliwym czytelnikom wyszukanie tych tekstów. Tego elementu niestety zabrakło.

Publikacja wydana została starannie, a niewielka liczba zdjęć i skanów utrzymanych w czarno-białej tonacji pozytywnie wpływa na przejrzystość pracy. Okładka stylizowana jest na stary album lub zapomniany pamiętnik. Samo wydawnictwo należy postrzegać jako uzupełnienie i rozwinięcie przywołanej już pracy wydanej pod redakcją Bolesława Jaśkiewicza. Jest świadectwem żywego zainteresowania historią przedstawicieli lokalnej społeczności, ich determinacji w utrwalaniu pamięci o minionych już wydarzeniach. Wypada dodać, że na takich – jak powyżej opisana – oddolnych inicjatywach można budować fundamenty dalszych, profesjonalnych opracowań. Wydając *Pierwsze dni...*, oddano w ręce czytelników wybór źródeł, które wymagają krytycznej analizy, ale z powodzeniem mogą zostać wykorzystane w dalszych badaniach oraz w popularyzacji dziejów Polanicy-Zdroju.